

Sygn. akt IV GC upr 1070/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Nicola Kubik-R.

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2023 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. V. (...) w W.

przeciwko S. O.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2022 roku strona powodowa (...) S.A. V. (...) w W. domagała się od pozwanego S. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 7112,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia wypłaciła poszkodowanemu K. K. odszkodowanie za uszkodzenie samochodu, do którego doszło na skutek nieprawidłowego zabezpieczenia kosiarki przy koszeniu trawy. Odpowiedzialność za szkodę ponosił pozwany, który wykonywał koszenie. Pozwany nie zapłacił dochodzonej należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 11 sierpnia 2022 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1617 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzucił, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Przyznał, że wykonywał koszenie na terenie wskazanym w pozwie. Zaprzeczył jednak, aby podczas wykonywania tej czynności doszło do jakiegokolwiek uszkodzenia samochodu należącego do K. K..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2019 roku K. K. (ubezpieczający) zawarł z (...) S.A. V. (...) w W. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia komunikacyjnego samochodu osobowego B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), potwierdzoną polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 9 grudnia 2019 roku do dnia 8 grudnia 2020 roku.

Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie autocasco (AC) z sumą ubezpieczenia w wysokości 99000 zł brutto, ubezpieczenie szyb w pojeździe, ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków ((...)) oraz usługę (...).

(dowód: bezsporne;

polisa nr (...) – k. 26)

W dniu 18 sierpnia 2020 roku S. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), oraz jego pracownicy kosili pas traw między innymi wzdłuż ogrodzenia przy ul. (...) w B., za którym stały zaparkowane auta. Podczas wykonywania prac S. O. otrzymał informację, że doszło do uszkodzenia szyby w jednym z zaparkowanych samochodów. Po przybyciu na miejsce właściciel pojazdu B. (K. K.) okazał S. O. swój samochód twierdząc, że w trakcie koszenia została uszkodzona szyba w pojeździe. Nie potrafił jednak precyzyjnie wskazać miejsca uszkodzenia, a S. O. nie dostrzegł na okazywanym aucie żadnych uszkodzeń, dlatego też zaproponował wezwanie policji. K. K. odszedł na bok, żeby wezwać policję, jednak ostatecznie policja nie pojawiła się na miejscu zdarzenia (według K. K. odmówiła przyjazdu, a według S. O. K. K. nie miał czasu na nią czekać).

Po około tygodniu K. K. skontaktował się z S. O., jednak ten odmówił wskazania numeru swojej polisy ubezpieczeniowej z uwagi na brak jakichkolwiek widocznych uszkodzeń pojazdu.

(dowód: zeznania świadka K. K. z dnia 19.05.2023 roku [0:02-0:23];

przesłuchanie pozwanego z dnia 19.05.2023 roku [0:24-0:35];

nagranie zdarzenia na płycie CD – k. 31)

K. K. zgłosił w (...) S.A. V. (...) w W. powstanie szkody w samochodzie B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), polegającej na uszkodzeniu szyby czołowej i lewego reflektora oraz zarysowania przedniego zderzaka. Wskazał, że w dniu 18 sierpnia 2020 roku pracownicy koszący trawę nie zachowali ostrożności i kamienie spod kosy spalinowej uderzyły w przód zaparkowanego pojazdu.

(dowód: podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 17-18)

Decyzjami z dnia 21 i 29 grudnia 2020 roku ubezpieczyciel ((...) S.A. V. (...) w W.) przyznał K. K. odszkodowanie w łącznej wysokości 7112,22 zł brutto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 16;

informacja o kosztach z kosztorysem naprawy – k. 22-23;

potwierdzenia przelewu – k. 24-25;

decyzje z dnia 21 i 29.12.2020 roku – k. 28 i 30)

W pismach z dnia 5 maja i 18 czerwca 2021 roku (...) S.A. V. (...) w W. wezwała S. O. do zwrotu wypłaconego odszkodowania w kwocie 7112,22 zł.

(dowód: bezsporne;

wezwania do zapłaty – k. 27 i 29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było to, że w dniu 18 sierpnia 2020 roku pozwany wraz ze swoimi pracownikami kosili trawę wzdłuż ogrodzenia przy ul. (...) w B., za którym stał zaparkowany samochód K. K.. Poza sporem było także to, że strona powodowa, z którą K. K. łączyła umowa ubezpieczenia autocasco (AC), wypłaciła mu z tytułu odszkodowania kwotę 7112,22 zł. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do tego, czy pozwanemu można przypisać odpowiedzialność za ewentualnie powstałą szkodę, co stanowiło przesłankę warunkującą możliwość wystąpienia wobec niego z roszczeniem regresowym.

Zgodnie z art. 828 §1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzycielność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 jest przepisem szczególnym. Przesłanką nabycia roszczenia przysługującego pierwotnie poszkodowanemu jest zatem odpowiedzialność za powstanie szkody po stronie podmiotu, wobec którego kierowane jest roszczenie regresowe oraz wypłata odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Należy w tym miejscu także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty (odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek nieprawidłowego [zawinionego] zachowania pozwanego i jego pracowników).

Należy zatem przede wszystkim zauważyć, że strona powodowa jako podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wskazała art. 415 k.c. Należy przy tym podkreślić, że generalną zasadę odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone osobom trzecim przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych przewiduje art. 120 §1 kodeksu pracy. Przepis ten ustanawia jednak jedynie legitymację

bierną pracodawcy, nie jest natomiast samodzielną podstawą jego odpowiedzialności względem osoby trzeciej. Podstawą prawną roszczenia poszkodowanej osoby trzeciej są natomiast przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2003 roku, IV CKN 166/01, LEX nr 146436, w wyroku z dnia 25 marca 1987 roku, II CR 48/87, LEX nr 8817 oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 czerwca 1975 roku, IV PZP 7/75, OSNCP 1976, nr 3, poz. 42.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu (tak na przykład M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 903-904 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 72; z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, LEX nr 603192 czy z dnia 29 czerwca 2010 roku, I PK 33/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 293). Wynika to z obowiązującej w polskim procesie cywilnym zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, czyli nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.).

Należy zatem wskazać, że w ocenie Sądu przytoczone przez stronę powodową w pozwie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie wskazywały, że poza podstawą wskazaną w pozwie strona powodowa odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego mogła wywodzić z art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonywanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

W świetle powołanych wyżej przepisów za przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego należało uznać: powstanie szkody, związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego i zatrudnionych przez niego pracowników a powstaniem szkody, zawinienie pozwanego lub jego pracowników oraz wyrządzenie szkody w związku z realizacją zadań powierzonych pracownikom przez pozwanego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że obowiązek wykazania powyższych przesłanek ciążył na ubezpieczycielu, który występował z roszczeniem regresowym wobec sprawcy szkody, którą naprawił.

Biorąc powyższe pod uwagę dla skutecznego dochodzenia swojego roszczenia strona powodowa powinna była wykazać nie tylko okoliczności dotyczące likwidacji szkody (na skutek czego nabyła roszczenie regresowe), ale przede wszystkim przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, czyli powstanie szkody, winę pozwanego lub jego pracowników (warunkującą odpowiedzialność pozwanego) oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem pozwanego i jego pracowników a powstałą szkodą.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała jednak tylko fakt wypłaty K. K. odszkodowania w wysokości dochodzonej pozwem. Okoliczności tej zresztą pozwany nie kwestionował. Natomiast w żaden sposób nie udowodniła ani zaistnienia samej szkody, ani winy pozwanego (czy jego pracowników), ani związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a zaistniałą szkodą.

Na poparcie swoich twierdzeń strona powodowa przedłożyła przede wszystkim nagranie zdarzenia z kamery zamontowanej w uszkodzonym pojeździe.

W ocenie Sądu nagranie to jednak w żaden sposób nie potwierdziło, aby do uszkodzenia pojazdu doszło w czasie i okolicznościach opisanych przez K. K., a tym samym jego zeznania w tym zakresie nie zasługiwały na wiarygodność. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na nagraniu z dnia 18 sierpnia 2020 roku widać przechodzących pracowników pozwanego, którzy kosili wąski pas trawy wzdłuż ogrodzenia, za którym stoi zaparkowany pojazd. Widać także, że ścięte kawałki trawy rozlatują się w różnych kierunkach (w tym na samochód K. K.). Mimo jednak włączonej fonii nie słychać przy tym żadnych charakterystycznych dźwięków, jakie z pewnością byłyby słyszalne w przypadku uderzenia

kamieni (nawet drobnych) w szybę czy reflektor. Nie widać wreszcie momentu rzekomego uderzenia kamienia w szybę czołową (powodującego odprysk), co z pewnością uchwyciłaby kamera umieszczona za przednią szybą.

Tym samym w oparciu o powyższe nagranie nie można było ustalić, że to pozwany (lub jego pracownicy) odpowiada za szkodę zgłoszoną przez K. K.. Powyższe nagranie uwiarygadnia także wersję pozwanego, który przesłuchany w charakterze strony zeznał, że wprawdzie w dniu 18 sierpnia 2020 roku wraz ze swoimi pracownikami kosił trawę na wskazanym w pozwie odcinku, jednakże po zgłoszeniu mu przez K. K. uszkodzenia szyby i obejrzeniu auta nie dostrzegł tam żadnych widocznych uszkodzeń, i dlatego odmówił podania numeru swojej polisy ubezpieczeniowej.

Niezależnie od powyższego nawet przesłuchany w charakterze świadka K. K. zeznał, że nie był bezpośrednim świadkiem samego zdarzenia (nie widział samego uderzenia kamieni w szybę czy reflektor), lecz został jedynie poinformowany przez swoich współpracowników o koszeniu trawy w pobliżu pojazdu.

Okolicznościom wskazanym w pozwie przeczyły zatem wiarygodne (i niekwestionowane przez stronę powodową) zeznania pozwanego, który zeznał, że koszenie trawy było wykonywane prawidłowo, ale przede wszystkim nagranie zdarzenia, z którego w żaden sposób nie wynikało, aby na skutek koszenia doszło do jakichkolwiek uszkodzeń pojazdu K. K..

Należy także zauważyć, że strona powodowa w toku postępowania likwidacyjnego nie przeprowadziła żadnych czynności, które pozwoliłyby na ustalenie, że rzeczywistą przyczyną powstania ewentualnej szkody były działania pozwanego lub jego pracowników (a przynajmniej takiej okoliczności nie wykazała).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa nie zaoferowała Sądowi żadnego wiarygodnego i przekonującego dowodu, który pozwoliłby na zweryfikowanie jej twierdzeń o odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę. Skutki braku dowodów na okoliczność zawinienia pozwanego i jego pracowników oraz związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą i ewentualnym działaniem pozwanego (jego pracowników) ponosiła strona powodowa, ponieważ to ona domagała się zapłaty i powinna udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (przedłożonych przez strony postępowania), nagraniu zdarzenia oraz wiarygodnych zeznaniach pozwanego. Sąd dał także co do zasady wiarę zeznaniom świadka K. K. (poza wskazanymi przez niego przyczynami powstania szkody, ponieważ stanowiły one wyraz jego przypuszczeń, a nie bezpośrednich obserwacji, a ponadto były sprzeczne z nagraniem zdarzenia). Sąd oddalił jedynie wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz zmierzający do przedłużenia postępowania.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 120 k.p., art. 415 k.c. i art. 430 k.c. oraz art. 6 k.c. powództwo, jako nieuzasadnione oraz nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.